

Jak co niedzielę Zbigniew Boniek udzielił wywiadu dla *TeleRadioStereo*, w trakcie transmisji programu *La Signora in Giallorosso*. Prezydent polskiej federacji piłkarskiej wyraził swoją opinię na temat aktualnej sytuacji w Romie, a także wprowadzania systemu Var.

- Problem z Var jest taki, że FIFA chciałby wprowadzić go na Mundialu, a jest tylko pięć krajów, które używają Var. Problemem jest to jak wprowadzić go z sędziami, którzy nie są przyzwyczajeni do tego systemu. To tak jak prowadzić samochód w grze wideo, a potem zrobić to w rzeczywistości, gdzie jest inna dynamika.

Jeśli Var zostanie zatwierdzony na Mundialu, regulamin zostałby potem wprowadzony we wszystkich krajach?

- Musi zostać ujednolicony, znajdujemy się w fazie testowania. Dziś Var można wykorzystywać tylko przy czterech przypadkach, ale jeśli jest złe wskazanie przy rzucie różnym, nie można interweniować ze względu na protokół. Wątpliwości zawsze pozostają.

Wczoraj był karny dla Benevento w meczu z Interem, ale sędzia tego nie sprawdził...

- Nie poszedł sprawdzać, gdyż sędziowie przy Var poinformowali arbitra, że powtórki pokazują, że karnego nie było. Nie można chodzić i sprawdzać za każdym razem każdy wątpliwy epizod. Piłka nożna nie może być sędziowana w perfekcyjny sposób. Ciężko jest myśleć o znalezieniu systemu technologicznego, który zastąpi sędziowanie, to nie byłaby już piłka.

Jakie szanse ma Roma na przejście 1/8 Ligi Mistrzów?

- Jeśli Roma będzie miała siły na grę przez tylko 50 minut, będzie ciężko. Z Szachtarem przegrała nie dlatego, że jest słaba, ale dlatego, że po około godzinie gry nie biegali, byli zmęczeni. Dopóki Roma miała siły fizyczne i mentalne, grała bardzo dobrze przeciwko mocnemu rywalowi. Po wyrównaniu Nainggolan już nie grał, w nowoczesnym futbolu musisz mieć siły biegać przez 90 minut. Nie znam motywacji, ale mocny piłkarz musi grać przez 90 minut i z przyjemnością, nie istnieje coś takiego jak gra tylko przez 60 minut, być może lepiej byłoby wypalić kilka papierosów mniej. Na tym poziomie nie możesz sobie pozwolić na spadek fizyczny, wiedzieliśmy to też w meczu Juventus-Tottenham, gdzie Anglicy rządili na boisku w drugiej połowie. To zaczyna być problemem, zależy od sposobu życia. Nie można dawać rywalom w Europie przewagi, jeśli chodzi o przygotowanie atletyczne.

Czego spodziewasz się po meczu Roma-Milan? Wybór między Schickiem i Dzeko...

- Wybór mnie nie interesuje, trener widzi kto wygląda lepiej.

Jak postrzegasz pomeczowe słowa Di Francesco jako trener i jako gracz?

- Pośrednio jest to to, co powiedziałem wcześniej. Roma w pierwszej i drugiej połowie zagrała dwa inne mecze. Skończmy z historią, że gracze czują się źle i są obrażeni słowami trenera, jeśli byliby urażeni, odeszliby grać w inne miejsce. To właściwa krytyka, trzeba być lepiej przygotowanym i bardziej skoncentrowanym. Mówiąc to Di Francesco zrobił dobrze.

Odpoczynek dla Dzeko może być rozwiązaniem czy lepiej jak zagra?

- Dzeko nie potrzebuje odpoczynku, robi to w czasie meczu. Gra na swojej przestrzeni między dwójką obrońców, ale nie ma wymagającej roli. Być może odpoczynek potrzebny jest Nainggolanowi. Gdy jest w stuprocentowej formie, zmienia wyniki meczów. Nie może myśleć tylko o sobie, musi robić różnicę przez 90 minut. Z mentalnego punktu widzenia Dzeko może być zmęczony. Jest Schick, który kosztował bardzo dużo i który posiada dobre liczby. Dzisiejszy rywal bardzo dużo biega, Gattuso ich przemienił, ale jeśli Roma wygra, zrobi bardzo ważny krok w kierunku następnej Ligi Mistrzów.

Autor: abruzzo